

Mp dnu 13. II 1943 r.

1

WO 7974

Świadectwo o byłym więźniu - łagierniku  
z ZSSR.

7974

Kapral Piskorzub Tadeusz, urodz. w Kotonui dnia 10. XII  
1919 r., syn Antoniego i Marii Trivaiska, kawaler,  
zamieszkały w Kotonui przy ul. Łako, pielowej № 67.

Po powrocie z kampanii wczesniowej 1939 r. zasta-  
łem w Kotonui służantów sowieckich i Stasimkawa po nie-  
stępnym pójściu w dom, bo już z dnia 5 na 6 listopada  
1939 r. władze NKWD pod pretekstem przynależności mojej  
do tajnej organizacji kontrrewolucyjnej aresztowały  
mnie i osadziły w więzieniu śledczym w Kotonui.

W dniu tym o godz. 1-tej s nocy 5 funkcjonariuszy  
NKWD wraz z miejscowymi milicjantami wpadło do  
mieszkania z bronią gotową, do siana i karali  
mi nadymniał <sup>cał</sup> rękami, a następnie przeprowadziło śledztwo,  
rewizję osobistą i mieszkania. Matka moja widząc co się  
dzieje rękoma, a gdy chciałem przypieczętować jej z pomocą,  
nie pozwolili mi na to - a następnie wyrzucili

niez z mieszkaniem.

Stare austriackie wizerunek katowickie przesta-  
 wiło wiele do zyczenia pod względem zdrowotnym i t.p.  
 Długotnie, grube mury, brak powietrza i światła, gęsi słus  
 porastanie korami, wielka ilość wizerunków - to wszystko wplęto  
 nienie na sanepiscencie oraz na stan mago zdrowia. Cała,  
 w której powinno się mieszkać nie więcej nad 10 ludzi - siednioś  
 około 40 osób, podobnie jak siebie jak i ledwie pot lat  
 się z nas, a spaceru przewidziane odbywały <sup>się</sup> krótko i nie laide-  
 go dnia. - Gros wizerunków stanowili ci, którzy na czasach polskich  
 byli patriotami, pracowali w organizacjach, służyli w policji,  
 Armii Polskiej i t.p., nowiś ci, którzy już na ich czasach trudni-  
 li się spekulacją lub innymi przestępstwami.

Fasada, Władz NKWD było przeprowadzenie śledztwa tylko  
 nocą. - dzień dla nich nie istniał, wiedzieli bowiem, że wizerunki  
 przemierzonej bezsensowności po długich godzinach kłopotliwych  
 pytań przedniej ledwie mógł podpisać akt zredagowany  
 w sposóbim najwygodniejszym. Po prostu taki rodzaj śledczy  
 starał się być bardzo uprzejmy, traktując papierosami

przedstawiać bercełowski ukrywanie ciekololniet przed  
 „Kaisis” - bo i tak Polku ryciej nie wóci, a może tym  
 sposobem rapernic’ solie był ora spokojne rycie s kamini-  
 stycznym rajm. Gdy te opole nie znajdowały oddzielnie u  
 mas - z jednej skrajności pnerucał się naagle s drugą -  
 stawiał się jakoby rozjuszonym rrienciem, ucihał się  
 do najokrutniejszych sposobów, by tylko wymusić reznamia.  
 Czyżby podpisanie nieprawdziwego protokołu. Rełojeci reuolwem,  
 Polano stawa, pmyciskaci papierem czy bibulan sdu s lepne,  
 plucie s twan, ulubiony sposób kopania noskami butów  
 s gotenie a pmy tym niepnerowau, sek wyzwick pod adresem  
 Polabów rozgole, a solistym w szereżolności, nie scagoluce pmy  
 tym epitelów dla matki mienadho jwi pmywożeno, „Gacina” -  
 to womytko, co mogli tylko wymyśleci wielce humanitarni  
 „wyswabodniciele” z pod jaruma kapitalizmu. Po takich to bada-  
 niach powracali sblaci do suych cel, po rewanim lekana wis-  
 riennego stymyrywali ramoyraj pronch aspinyry lub bliżej  
 niedokreślone krople.

Po b mienizcał śledstwa raniadtem wwar 17 kolegami

na terenie oharzonym. Wojskowy Fryzura 12 Armii Litewskiej  
po odejściu z teren oharzowania przystąpił do przeprowadzenia  
rozprawy przy obrotach ramieniowych, która trwała 4 dni.

Wyniki tej były ponad wszelką wątpliwość do przewidzenia.  
Jakośkolwiek przewidziano, obrotów się jak najgłębiej,  
niekiedy jednak był hojny w sprawie wyników. Tak  
5 zostało oharzonych na karę śmierci i wywiezieni do więzie-  
nia - Stanisławowie rozginieli bez wieszki, inni kolejni, którym  
został oharzony na karę obrotów ramieniowych w obrach  
pracy - otyli Rosji na lat 25, 15, 10 i 6 przeżyli skropności  
nieodrocznia, zmarli naporno: Kalita Mieczysław lat 20,  
Prager Ferdynand lat 20, a rozginieli bez wieszki: Gronowski  
Mieczysław lat 21, Salmann Marian lat 20, Sauterbach Fede  
lat 18 oraz Zyborza Zbigniew lat 22.

Po wykonaniu tego wypadku rano następnego dnia kandy  
z nas musieli napisać prośbę kasacyjną do Najwyższej Rady  
- Moskiewie, jednakże bezskutecznie, bo 11. września 1940r  
wypadnie wypadki zostały ratyfikowane, a dnia 1. października  
tegoż roku rozstrzelano się z wagonach towarowych pociągów.

myśl na wiosniarki. W ten dzień rozpoczęła się cięta,  
długa podróż - daleka, Rozje - 26 dni trwająca - z tego 12 dni  
karmiono nas tylko chlebem, rybą, soloną, Tylko cukni  
i 2 wiadrami wody na 45 ludzi. Na Lwowie na dozwu nie  
dotarliśmy przez dwa dni wody. Dopiero 13 dnia z Charkowa  
wyjechano nas i stymulacyjny gorący kraj. Tu wsadzieli  
do naszego wagonu niskich i niskich i wtedy dopiero rozpoczęło  
się robotnicze, odzieranie bieleziny, ubrania, butów, i wszystko  
co ci tylko im podobato się, przy czym postępowali się również  
dekami z nar, by tylko nas sterylizować. Interwencja  
konwoju była minimalna. W takich to mniej więcej warunkach  
zawieziono nas do Siew-krat-lagów, gdzie raptem nas  
do pracy przy wyrobie lasi. Norma była wysoka, klasa, po prawie  
całym pobycie w więzieniu trudno było wyrobić, bytem braniem  
fingernie wypracowy - skutkiem czego otrzymywaliśmy 300 g. chleba,  
który niekiedy trzeba było oddać za matki. Stracił niekiedy  
dobrze pokusiła się do Polaków, wykorzystując ich, a czasami nawet  
bili. Po codziennej pracy wymęczeni wracaliśmy do ka-  
zamatów, gdzie było zimno, nie było gdzie odciążyć się.

Hygienie codziennie prawie jednolite: rano  $\frac{3}{4}$  l. wody,  
 Oksol, więcej do herbaty było można porównać, pływano basen  
 w niej trochę kąpi, a sauna była rozmurowana rybami, wiesz-  
 rem 12 l wody i kilka tydzień kaszy na gęsto.]

Korespondencja z domem była ograniczona do 1 listu  
 na 3 miesiące. -

Dnia 8 <sup>1945</sup> wniosła na podanie amnestii rewolucyjny robotnik

z obrotów pracy, przy czym przy rewolucyjnie odebrali mi lepsze  
 ubranie, a wydali gorsze. Na drogę wydali 1 kg chleba, 2 silednie  
 i 2 rubli to wystarczyło na 3 dni, a jako miejsce pobytu  
 wyznaczili mi miasto ZToto-Ust, a po miejscowym pobycie  
 Szyngge, że w Buzutubui organizacje, że Polka Anna - my-  
 jachatem stantgol, lecz w drodze doświadczeniem, że w Buzutubui  
 Tubui jui do wojaka nie przyjmują, dlatego skierowali  
 się do Tashkentu. Tu w oczekiwaniu na Komisję jedo-  
 wną trudnym przewożeniem bagażu (nie) na dworcu, spa-  
 tem po wagonach kolejowych, skąd milicja kolejowa wy-  
 skaza mi - i bardzo <sup>często</sup> prowadzita mi do miejscowego  
 więzienia, gdzie przedmierzali celem sprawozdania Toisanu

7

7974

(~~przedstawienie wprost~~) co trzeba nieraz przez dwa dni - przy czym wogóle nie sławali jeści. Przez cały ten czas nie można było aniemni bielizny, z powodu jej braku, chodząc równoważnym i zmarzniętym.

☉ Dnia 25. stycznia 1942 udałem się do stacji Lbornoj - Kermine, gdzie stanąłem przed Komisją Polowow, i zatałem przydzielony do 7. D. P. Kwatera 95.

Wszystko to, co opisatem - prawdziem wshisic.

Kapral. Piskowes Ladewes